

Warszawa, 16 lutego 2011

Stanowisko Komitetu Handlu przy Krajowej Izbie Gospodarczej w sprawie Unijnej Dyrektywy ws. wyrobów tytoniowych: Dyrektywa 2001/37/WE

Organizacje samorządu gospodarczego:

- Kongregacja Przemysłowo Handlowa
- Naczelna Rada Zrzeszeń Handlu i Usług
- Polska Izba Handlu
- Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji

wchodzące w skład Komitetu Handlu przy Krajowej Izbie Gospodarczej wyrażają poważne zaniepokojenie możliwością wejścia w życie tzw. dyrektywy ws. wyrobów tytoniowych (Dyrektywa 2001/37/WE), w wersji przedstawionej do konsultacji. Akt ów poważnie narazi na szwank interesy środowiska handlu detalicznego. Jeśli chodzi o plantatorów i producentów tytoniu - zasadzie podważy podstawy ich egzystencji.

Nie jest dla obu wymienionych środowisk do przyjęcia zawarty w dyrektywie:

- Zakaz ekspozycji wyrobów tytoniowych w punktach sprzedaży
- Ujednoczenie opakowań wszystkich marek do czarnobiałego standardu bez prezentacji zastrzeżonych oznaczeń marek
- Zakaz (lub ograniczenie) używania składników receptur, czyniących wyroby tytoniowe w specyficzny sposób atrakcyjnymi (np. poprzez zapach i smak)

Nasze środowisko nie podważa oczywistych argumentów zdrowotnych, związanych z używaniem tytoniu. Jest jednak zdania, że racjonalizacja korzystania z produktów tytoniowych, w tym prewencja zdrowotna powinna być opierana o informację, edukację społeczną i stworzenie okoliczności swobodnego wyboru dla osób dorosłych oraz kontroli i izolowania od tych produktów młodzieży. W żadnym wypadku nie należy jednak dokonywać chirurgicznego cięcia w rynku tych wyrobów, kosztem rolników i rynku detalicznego, w którym - niemal z dnia na dzień - wobec realnej groźby bankructwa staną tysiące małych detalistów - i tak obciążonych licznymi opłatami i kosztami operacyjnymi. Sklepy nie tylko stracą część obrotu, ale poniosą dodatkowe koszty przygotowania miejsc sprzedaży, w sposób wymagany przez planowane przepisy.

Dyrektywa zniszczy tysiące miejsc pracy związanych z uprawą tytoniu, gdyż zakaz użycia określonych składników, uszlachetniających te wyroby, eliminuje możliwość wykorzystania produktu surowego pochodzącego z licznych upraw w Europie, w tym w Polsce. Z rynku wyeliminowany zostanie niemal cały produkowany tytoń - dla niektórych rejonów kraju będzie to klęska, obejmująca setki tysięcy ludzi - gospodarzy, pracowników, usługodawców. Kolejny zakaz, obejmujący formy wizualizacji produktów, podważy egzystencję sporej części firm produkujących lub współ-produkujących i projektujących opakowania.

Rozwiązanie tak radykalnie zmieniające warunki sprzedaży tytoniu otworzy szerzej drzwi dla licznych form działalności przestępczej, takich jak przemyt i warunki gospodarcze zachęcające dla nielegalnej produkcji. Warto zauważyć, że obostrzenia w sprzedaży wyrobów tytoniowych zbliżone do proponowanych w planowanej dyrektywie i zastosowano już w Irlandii i Kanadzie. Nie przyniosły żadnego z zakładanych efektów (w szczególności nie pomogły w zmniejszeniu spożycia wyrobów tytoniowych - m.in. wzrosło palenie wśród młodzieży), a jedynie przyczyniły się do wzrostu przemytu i nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych co uderzyło nie tylko w handel i producentów, ale we wpływy z podatków pośrednich.

W opinii środowiska handlowego, drastyczne rozwiązania o charakterze prohibicyjnym nie tylko nie wpłyną na poprawę zdrowia społeczeństwa, ale wywołają szereg negatywnych zjawisk o charakterze ekonomicznym i społecznym. Apelujemy zatem o wstrzymanie implementacji rozwiązań, które odwołując się do niekwestionowanych aspektów zdrowotnych i terapeutycznych używania tytoniu, pomijają kwestie o podstawowym znaczeniu dla szerokiego kręgu przedsiębiorców i rolników. Zamiast działań prohibicyjnych o wiele skuteczniejsze okazują się działania edukacyjno-informacyjne, udziału w których środowisko handlowe nigdy nie odmawiało.

Przewodniczący Komitetu Handlu


Waldemar Nowakowski